

WSPOMNIENIA

STUDIA EUROPAEA GNESNENSIA 15/2017

ISSN 2082-5951

DOI 10.14746/seg.2016.15.22

PROFESOR SILVIO PANCIERA

(Wenecja, 21.03.1933 – Rzym, 16.08.2016)¹

Kilka miesięcy po śmierci Silvio Panciery wciąż nie jest mi łatwo pogodzić się z tym bolesnym wydarzeniem, które zaskoczyło wszystkich, być może także jego samego. U jego boku przeżyłem 35 lat, najpierw jako uczeń, następnie współpracownik, a od roku 1992 jako kolega.

Ciężko chory, zadzwonił do mnie na początku lutego 2016 r., żeby się ze mną pożegnać przed ponownym przyjęciem do szpitala, które miało być decydujące. Silvio był spokojny, wierzył, że wyzdrowieje. Hospitalizacja, przewidziana początkowo na dziesięć dni, rozciągnęła się dwa miesiące. Nadzieja na powrót do zdrowia topniała, jego stan ciągle się pogarszał. Codziennie

¹ Wersja oryginalna w języku włoskim ukazała się w *Sylloge Epigraphica Barcinonesis* 14, 2016, s. 13-19; dziękuję redaktorowi czasopisma, panu Marcowi Mayerowi, za pozwolenie na przedruk w *Studia Europaea Gnesnensia*. Przy okazji tłumaczenia na język polski tekst został rozszerzony i w kilku miejscach zmieniony, z uwzględnieniem kontaktów Silvio Panciery z Polską i jego badań nad prowincjami naddunajskimi.

przyrzekałem sobie, że do niego zadzwonię, żeby wyrazić moją troskę i zapewnienie o mojej bliskości, ale dominowała obawa, że mu przeszkodzę, że naruszę jego powszechnie znaną powściągliwość. Mówiłem sobie, że może nie jest to odpowiednia chwila czy właściwy dzień. Wydawało mi się, że wygodniej jest wysłać pozdrowienia pocztą elektroniczną, gdyż tą drogą początkowo odpowiadał, jednak w ostatnich miesiącach już przestał. Ostatnią wiadomość otrzymałem 11 czerwca. Nie mówił mi o sobie, ale wiedząc, że za kilka dni wybieram się do Kolonii, kierował swe myśli ku przyjacielowi, Wernerowi Eckowi, z którym miałem się spotkać i pozdrowić w jego imieniu. Wiedziałem, że jest coraz gorzej, a jednak chciałem mocno wierzyć, że i tym razem Profesor sobie poradzi.

Wieczorem 16 sierpnia wiadomość o jego śmierci zastała nas zupełnie nieprzygotowanych, zarówno mnie, jak i pozostałych jego uczniów oraz całą społeczność naukową, która wspierała go serdeczną myślą w tych ostatnich, trudnych miesiącach. Ogólna żałoba, jaka zapanowała, nie pozostawia wątpliwości co do tego, jaki szacunek i przywiązanie zdobył sobie Silvio Panciera w czasie swojej ponad pięćdziesięcioletniej działalności naukowej jako badacz świata rzymskiego, a zwłaszcza epigrafiki łacińskiej.

Silvio Panciera dyplom magistra uzyskał na Uniwersytecie w Padwie w roku 1956, na podstawie pracy o życiu gospodarczym Akwilei w czasach rzymskich (opublikowanej w 1957 r.). Jego recenzentem był Attilio Degrassi, uczeń Eugena Bormanna. W roku 1957 Panciera przeniósł się do Rzymu dzięki stypendium otrzymanemu w latach 1957-1958 od American Academy in Rome, którą wówczas kierował H. Bloch. W roku 1963 został profesorem na Wydziale Literatury i Filozofii Uniwersytetu la Sapienza w Rzymie. Przyjął wówczas ofertę Akademii Nauk w Berlinie przygotowania suplementów do szóstego tomu Corpus Inscriptionum Latinarum (CIL). Dziełu temu poświęcił całe swoje życie. Wsparcie znalazł w licznej grupie uczniów i współpracowników. Zawsze podkreślał, że bez ich pomocy skatalogowanie tysięcy inskrypcji łacińskich Rzymu nie byłoby możliwe. Swymi badaniami objął – obok napisów opublikowanych już po edycji CIL-u – także wszelkie *inedita*. Natomiast studia nad tekstami zebranymi w CIL-u zaowocowały licznymi *addenda et corrigenda*, o niepodważalnej wartości naukowej. Bardzo bogatych, bezcennych materiałów, które zebrał, nigdy nie uważał za swoją własność, zawsze wspaniałomyślnie udostępniał je wszystkim zainteresowanym uczonym.

Silvio Panciera był świadom tego, że badawczo nie jest w stanie ogarnąć wszystkich obszarów epigrafiki. Szczególną jednak pasją darzył inskrypcje

o charakterze sakralnym, którym po przejściu w 2006 r. na emeryturę poświęcał cały swój czas.

W początkowych latach życia w Rzymie Silvio Panciera dzielił swoje obowiązki pomiędzy pracę na uniwersytecie a nauczaniem w szkole. W roku 1965 objął funkcję inspektora zabytków starożytnych w Rzymie, co stworzyło mu, pełnemu pasji epigrafikowi, okazję do zetknięcia się z inskrypcjami miejskimi, zwłaszcza tymi znajdującymi się na Forum Romanum i na Palatynie. Umiejętnie łączył ją z pracą na uniwersytecie, ale były to, jak sam wspominał, bardzo trudne lata. Ale nie ma wątpliwości, że to dzięki zdobytemu wówczas doświadczeniu wygrał w roku 1970 konkurs na stanowisko profesora zwyczajnego na Wydziale Epigrafiki i Starożytności Rzymskiej na Uniwersytecie la Sapienza, na którym nauczał przez 40 lat. Potrafił poświęcić się tak samo dobrze i skutecznie badaniom naukowym, jak i dydaktyce. W tej zaś kierował się jasnymi zasadami, które wyłożył w przemówieniu inauguracyjnym jego profesurę:

(...) to nie inskrypcje są prawdziwym przedmiotem epigrafiki (...), ale świat, który je stworzył, ten świat, który chcemy poznać i lepiej zrozumieć, wykorzystując osiągnięcia wszystkich innych dziedzin nauki (a jest ich wiele), które się tym zajmują (...). W moim nauczaniu w najbliższych latach będę kierował się zasadą, że mistrzowskie opanowanie narzędzi badawczych, swobodne stawianie sobie ciągle nowych pytań, ćwiczenie czujnego umysłu krytycznego, ustalanie związków pomiędzy szczegółem a ogółem wewnątrz jakiejś dyscypliny naukowej nie służy jedynie kształceniu lepszych naukowców, ale przede wszystkim także lepszych obywateli.

Wierny tym zasadom Silvio Panciera starał się zawsze analizować każdą inskrypcję w kontekście jej pochodzenia, nie oddzielając nigdy tekstu od jego nośnika, dbał o to, aby w sporządzanych komentarzach nie zaniedbać żadnego aspektu oraz docenić historyczne znaczenie każdego dokumentu.

Zaangażowanie, powaga, dokładność i zamiłowanie wkładane w nauczanie, w którym uwzględniał wyniki trwających lub dopiero co zakończonych badań naukowych, były przekazywane rzeszom studentów i pozostawiły ślad także u tych osób, które później poświęciły się innej dziedzinie. Szczególnie cenione były seminaria dla studentów drugiego i trzeciego roku epigrafiki, zainaugurowane przez niego w roku 1978; ich uczestnicy musieli mierzyć się bezpośrednio z badaniem i publikacją nieznanymi materiałami. Właśnie w celu zebrania wyników tych grupowych badań naukowych stworzył, w roku 1980, serię wydawniczą *Tituli*, w której opublikowano setki nieznanymi inskrypcji, przechowywanych w Muzeach Kapitolińskich (1987), na Forum Romanum i Palatynie (1996) oraz w muzeum *Antiquarium Comunale del Celio* (2001).

W roku 1981 ukazał się, pod patronatem Unione Accademica Nazionale, pierwszy tom nowej serii Supplementa Italica; w lipcu 2016 r. wydany został tom 28., autorstwa M.S. Bassignano, poświęcony Patavium. Silvio Panciera nie zdążył już go zobaczyć. Nad edycją tego tomu czuwał z właściwą Mu uwagą i skrupulatnością, mimo że od kilku lat nie pracował już w komisji zajmującej się suplementami do *corpora* inskrypcji greckich i łacińskich, której przez długi czas był najpierw sekretarzem, a następnie przewodniczącym. W roku 1999 tomem poświęconym inskrypcjom z Muzeów Kapitolińskich zainaugurowana została, także pod auspicjami Unione Accademica Nazionale, inna seria: Imagines – suplementy fotograficzne do włoskich tomów CIL-u sporządzone przez różnych autorów, którzy zawsze korzystali z bezcennych porad i wskazówek Silvio Pancieri.

Był niestrudzonym propagatorem studiów epigraficznych. To na ich rzecz powołał do życia inne liczne wydawnictwa, takie jak Vetera (wydawane od 1987 r.), Opuscula Epigraphica (wydawane od 1990 r.), Libitina (1999), Instrumentum (wydawane od 2002 r.), w których sam publikował, ale częściej udostępniały one swe łamy innym, zwłaszcza młodym badaczom, zarówno włoskim, jak i z innych krajów. Ich edycją zajmowało się rzymskie wydawnictwo Edizioni Quasar, kierowane przez Severino Tognona. Darzył on Silvio Panciere, zresztą z wzajemnością, szczególnym szacunkiem i sympatią.

Kosztom czasu przeznaczanego na własne badania Silvio Panciera chętnie czytał i poprawiał prace innych (nie tylko swoich uczniów i współpracowników), i to nie w sposób pobieżny, lecz zawsze gruntownie, w pełni merytorycznie.

Silvio Panciera stosunkowo późno zaczął się posługiwać komputerem. Mimo to był głęboko przekonany, że nie można unikać wyzwań, jakie niesie ze sobą nowoczesność. Jako przewodniczący Komisji Epigrafiki i Informatyki działającej w strukturach Association Internationale d'Épigraphie Grecque et Latine (1997-2007), któremu przewodniczył w latach 1992-1997, walczył o utworzenie Epigraphic Database Roma (EDR); baza ta stała się częścią międzynarodowego banku danych epigraficznych, zwanego Electronic Archive of Greek and Latin Epigraphy (EAGLE). Jego celem jest stworzenie elektronicznego zasobu wszystkich greckich i łacińskich inskrypcji sprzed VII w. po Chr., zgodnie z ich najlepszą istniejącą edycją, uzupełnioną fotografiami, pochodzących z Rzymu, Włoch, Sycylii i Sardynii. Jego przewodnictwo w Association Internationale d'Épigraphie Grecque et Latine miało dla stowarzyszenia znaczenie przełomowe. Profesorowi udało się przeforsować zasadę odnawiania *Bureau* po upływie pięcioletniej kadencji, rozszerzyć bazę Asso-

ciation, co przyczyniło się do bardziej zrównoważonego uczestnictwa w nim przedstawiciele różnych krajów oraz ulepszenia komunikacji pomiędzy jego członkami, ale przede wszystkim zdołał doprowadzić, w maju 1996 r., do zatwierdzenia nowego statutu. Dążył do uchronienia Association od wewnętrznych sporów i nieporozumień; próbował także właściwie kształtować relacje pomiędzy zarządem towarzystwa a jego komitetem naukowym oraz pomiędzy tym ostatnim a członkami stowarzyszenia, chociaż jego oczekiwania w tym zakresie zostały zrealizowane jedynie częściowo. Od niektórych zamierzeń musiał odstąpić, jak to sam przyznał w raporcie kończącym jego kadencję (por. Scritti Vari, s. 1969-1971).

Jego zdolnościom organizacyjnym zawdzięczamy doskonałe przygotowanie XI Międzynarodowego Kongresu Epigrafiki Greckiej i Łacińskiej, który odbył się w Rzymie od 18 do 24 września 1997 r. (właśnie wtedy został otwarty dla zwiedzających parter Muzeum Epigrafiki przy Termach Dioklejana, do zaprojektowania którego w znacznym stopniu przyczynił się Professor), oraz licznych *Rencontres sur l'épigraphie du monde romain* (wśród których wymienić trzeba spotkanie zorganizowane w Rzymie w roku 1988 z okazji setnej rocznicy urodzin jego mistrza – Attilio Degrassiego). Dla swoich kolegów i współpracowników, zrzeszonych w Komitecie włosko-francuskim (Comité italo-francese), do którego przez długi czas należał, zawsze był niekwestionowanym autorytetem.

Wchodził w skład licznych włoskich oraz zagranicznych akademii i instytucji naukowych. Z włoskich należy wymienić: Accademia Nazionale dei Lincei, Pontificia Accademia Romana di Archeologia, której był sekretarzem, Istituto Nazionale di Studi Romani, Deputazione di Storia Patria per le Venezie, Accademia Provenziana del Subasio, Istituto Lombardo di Scienze e Lettere; spośród zagranicznych: Reial Acadèmia de Bones Lletres de Barcelona, Deutsches Archäologisches Institut, Akademie der Wissenschaften in Heidelberg, Bayerische Akademie der Wissenschaften, Society for the Promotion of Roman Studies, Societas Scientiarum Fennica, Academia Scientiarum Fennica. Był członkiem honorowym (*Honorary Fellow*) British School at Rome. Szczególne więzi łączyły go z American Academy in Rome oraz z Institutum Romanum Finlandiae, w czym znaczącą rolę odegrało stowarzyszenie o nazwie Associazione Amici di Villa Lante. Otrzymał wiele znaczących nagród w Niemczech (Max-Planck-Forschungspreis w 1992 r.), w Finlandii (Komtur Państwa Fińskiego oraz medal Fundacji „Institutum Romanum Finlandiae”) i w Portugalii (medal za zasługi przyznany przez Instytut w Sintrze).

W maju 2009 r. został Mu przyznany Medal za Zasługi dla Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, wręczony przez Rektora UAM w obecności Dyrektora Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie. Przez wiele lat Silvio Panciera był bowiem koordynatorem, na mocy porozumienia zawartego przez Uniwersytet la Sapienza w Rzymie i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, programu Erasmus, dzięki któremu wielu polskich studentów i doktorantów mogło studiować w Rzymie. Współpraca pomiędzy oboma uniwersytetami, przebiegająca w znakomitej atmosferze, wzmocniona została zaproszeniem profesora Leszka Mrozewicza, w charakterze *visiting professor* (w roku 1994), do przeprowadzenia seminarium z epigrafiki łacińskiej na Uniwersytecie la Sapienza, a w roku 1997 do wygłoszenia na XI Międzynarodowym Kongresie Epigrafiki Greckiej i Łacińskiej referatu wiodącego w obrębie epigrafiki łacińskiej pt. „Moesiae”, oraz przedstawieniem (na *Rencontre* zorganizowanym w Uniwersytecie la Sapienza w roku 2006) aktualnego stanu badań nad municypalizacją prowincji naddunajskich.

Silvio Panciera zdecydował się pożegnać z przyjaciółmi, kolegami i uczniami właśnie przy tej okazji (18-21 października 2006 r.). Chciał, aby zaprosić do Rzymu z Włoch i z zagranicy możliwie jak największą liczbę osób zajmujących się epigrafiką. Były to dni wytężonej pracy, niepozbawione momentów wzruszeń, w czasie których często zabierał głos, zawsze serdecznie, z wdzięcznością i szacunkiem dla wszystkich. Później już wycofywał się stopniowo: przychodził jeszcze regularnie na Uniwersytet, aby spotkać się ze studentami, porozmawiać ze współpracownikami, posłuchać nowinek, ale coraz częściej rezygnował z uczestniczenia w oficjalnych obowiązkach. Szczególnie zapamiętaliśmy jego obecność na spotkaniu, którego celem było uczczenie pamięci Gézy Alföldy’ego, jego wielkiego przyjaciela, zmarłego w listopadzie 2011 r.: odbyło się ono w murach Uniwersytetu la Sapienza 7 czerwca 2012 r. Swym uczestnictwem uświetnił także *XIX Rencontre sur l'épigraphie*, trwające od 21 do 23 marca 2013 r., na którym świętowaliśmy jego osiemdziesiąte urodziny.

Prawdę mówiąc, nigdy nie lubił uroczystości, nie chciał się rozpraszać. Pragnął zrealizować zadanie, które sobie wyznaczył, czyli ukończenie VI tomu CIL-u, obejmującego inskrypcje sakralne Rzymu. Jego ostatnia praca, która ukazała się tuż przed śmiercią, jest właśnie przeglądem tych inskrypcji: „Civitas. Una personificazione divina da riconsiderare” (*Epigraphica* 78, 2016, s. 35-41). Jej przedmiotem są rozważania nad inskrypcją CIL VI 88, w których podważa religijną interpretację autorstwa Wilhelma Henzena.

Artykuł ten dedykował pamięci innego przyjaciela, a także mistrza, Emilio Gabba.

Można żałować, że nie zdołał zrealizować marzenia o ujrzeniu skompletowanego i wydrukowanego suplementu do szóstego tomu CIL-u, któremu poświęcił tak wiele czasu i energii, dzieła ukończonego przez niego tylko w połowie. Pozostawił także w spadku projekt znajdujący się już na bardzo zaawansowanym etapie. Chodzi o obszerny, usystematyzowany podręcznik epigrafiki łacińskiej, zaplanowany na kilka tomów; wielu z nas będzie pracowało nad jego ukończeniem. Jego spuścizną naukową są jednak przede wszystkim dwa opasłe tomy (do których został dodany trzeci tom indeksów) zatytułowane „Epigrafi, epigrafia, epigrafisti. Scritti vari editi e inediti (1956-2015) con note complementari e indici” (Vetera 16, Roma 2006), liczące ponad 2000 stron; czwarty tom, pod redakcją jego uczniów, który zawiera około trzydziestu prac opublikowanych w latach 2006-2016, jest obecnie w druku.

Poza epigrafiką Rzymu i licznymi związanymi z nią problemami, Silvio Panciera w czasie swojej długiej działalności zajmował się także historią lokalną, przede wszystkim w aspekcie ekonomicznym i instytucjonalnym, historią epigrafiki łacińskiej w obrębie historii kultury, ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska fałszerstwa epigraficznego; rzadziej natomiast badał aspekty i problemy epigrafiki prowincjonalnej. Jeśli chodzi szczególnie o obszar nad-dunajski, to przypominam sobie kilka jego prac o tematyce militarnej. Wymienię dla przykładu rewizję lekcji inskrypcji z Bonn, mówiącej o mieszkańcu miasta Sawaria (Claudia Savaria), położonego w Panonii Górnej (dzisiaj Węgry), który wraz z *architectus legionis XXII Primigeniae Piae Fidelis* ufundował ołtarz ku czci bogini Nemezis (Scritti Vari, s. 567-570), publikację epitafium, odkrytego w Rzymie, należącego do *equus singularis* pochodzącego z miasta trackiego Ulpia Tonzus (Scritti Vari, s. 1383-1390) oraz edycję nowych tekstów nagrobkowych z Rzymu, należących do *equites singulares Augusti*, którzy wywodzili się – jak wiadomo – przede wszystkim z prowincji naddunajskich (Scritti Vari, s. 1307-1326).

Wśród licznych prac naukowych, których jest ogółem około 300, warto zwrócić uwagę na pogłębioną refleksję nad terminem „inskrpcja”, z propozycją uznania go za:

(...) szczególny rodzaj pisemnej komunikacji międzyludzkiej, o której dzisiaj powiedzielibyśmy, że jest jednokierunkowa (w tym sensie, że nie przewiduje odpowiedzi), a która charakteryzuje się tym, że nie jest skierowana do konkretnej osoby czy policzalnej grupy osób, ale większej zbiorowości i w tym celu wybiera od czasu do czasu miejsca, techniki pisarskie, formy graficzne i układ, kody i rejestry ekspre-

syjne, które mogą dawać gwarancję osiągnięcia wytyczonego celu; odróżnia to inskrypcję od innych form współczesnej komunikacji językowej, jak werbalna, literacka czy dokumentacyjna².

Silvio Panciera był prawdziwym Mistrzem – nie tylko jako uczony-epigrafik, ale także Człowiek. Był bowiem przykładem postępowania zgodnego z deklarowaną wiernością dla własnych zasad. Stał się dla nas wzorem, który trwale zapisał się w pamięci tych osób, które miały szczęście poznać go i z nim współpracować. Pamięć o nim i jego dorobku uczciliśmy spotkaniem zorganizowanym na Uniwersytecie la Sapienza przez Wydział Nauk o Starożytności 21 marca 2016 r., w jego *dies natalis*.

Gian Luca Gregori
(Uniwersytet la Sapienza, Rzym)

² Por. What is an Inscription? Problems of Definition and Identity of an Historical Source, ZPE 183, 2012, s. 1-10; Epigrafi, [w:] Terme di Diocleziano. La collezione epigrafica, Milano 2012, s. 12-21.



Fotografia ze zbiorów Autora

